

Władysław Jabłoński

Zbytni rozrost aparatu administracyjnego

To upadek stolicy

Rok 1923 i 1934 w gospodarce Warszawy

B. prezydent miasta, p. Władysław Jabłoński, nadesłał nam drugi skolei artykuł, dotyczący nadmiernego wzrostu kosztów administracji w Warszawie i związanych z tem deficytów budżetowych. Tylko głęboko przemyślana oszczędność w wydatkach rzeczowych i personalnych, może wpłynąć, zdaniem p. Jabłońskiego, na stabilizację budżetu Warszawy.

Obserwujemy wszędzie, nie tylko na terenie gospodarki miast, lecz i państw, niedobory budżetowe. Jak to zostało stwierdzone, poza przyczynami ogólnymi, zwanymi kryzysem, niedobory budżetowe w dużej mierze spowodowane zostały zjawiskami lokalnymi, a mianowicie, nadmiernym rozrostem kosztów administracji. Nie

wchodząc w analizę tego zjawiska na terenie państwa naszego, pragniemy słów kilka powiedzieć o niedomaganiach budżetowych stolicy.

Powierzchniowe choćby przestudjowanie budżetów m. Warszawy za szereg ostatnich lat daje możliwość „snego” zorientowania się w przyczynach, które spowodowały załamanie się finansów stolicy. Obecne trudności płatnicze miasta i deficyty budżetowe nie są zjawiskami nowymi.

Już w roku 1923, Rada Miejska Warszawy uchwaliła 18 października powołać Komisję Oszczędnościową. Równoległe do tej uchwały, Magistrat w tym samym czasie zorganizował komisję redukcyjną, mającą na celu współdziałanie z Radą w jej zamierzeniach. Jaki był cel tych komisji? Prze-

prowadzenie oszczędności na terenie zarządu miasta. Oszczędności mogły być rzeczowe i personalne. Pierwsze dotyczyły się uszczuplenia wydatków na roboty, których wykonanie należało odłożyć do lepszych czasów; drugie obejmowały wydatki personalne. Aby ten drugi cel osiągnąć, wypadało wniknąć głębiej w organizację zarządu i oszczędności przeprowadzić.

Komunikaty teatrów

„JANKA” HENRYKA DUVERNOIS NA SCENIE TEATRU MAŁEGO

Najbliższą premierą Teatru Małego będzie św. cna sztuka Henryka Duvernois p. t. „Janka”. Sztuka ta cieszy się wielką popularnością i zyskała w Paryżu i na szereg scen europejskich wielkie powodzenie. Jako przykład można przytoczyć Pragę, gdzie „Janka” osiągnęła największą liczbę przedstawień po „Marjuszku” Pagnotta wśród autorów „z granicznych” w ostatnim dziesięcioleciu. „Janka” porusza aktualne zagadnienia o macierzyństwie i t. zw. życia ułatwionego. Akcja sztuki obejmuje trzy epoki. Rozpoczyna się w r. 1885, a kończy się w czasach dzisiejszych.

Główne postacie komedii w Teatrze Małym odegrają: Janina Romanówna, Irena Borowska, Helena Sulik, Halina Halska, Nina Świerczewska, Zofia Niwńska, Janusz Warnecki, Ludwik Fritsche, Leszek Pospiewalski, Mieczysław Milecki i inni. Oprawę sceniczną przygotowuje St. Świrski. Reżyseruje J. Warnecki.

PREMIERA W TEATRZE „NOWA KOMEDJA”

Teatr „Nowa Komedia” daje dziś sensacyjną premierę sztuki Juliana Tuwima „Praszc”. Treść sztuki osnuta jest na tle archaicznych Gogolewskiego, noweli „Szynel”. Rola bohatera sztuki jednej z najpopularniejszych postaci w literaturze rosyjskiej — Akakija Akakjewicza kreuje Stefan Jaracz. Reżyseruje Stanisław Perzanowski. Publiczność teatralna stolicy z wielkim zainteresowaniem oczekuje premiery tak niezwyklej spółki autorskiej, tem bardziej, że jest to debiut dramatopisarski Juliana Tuwima.

FAMA: „Romans Manki Greszy”

FORUM: „Serce ołbrzyma”
GŁOŚNIA: „Paskromiciel”
HOLLYWOOD: „Marsz Rakocze- go” i rewja

IKK: „Ostatnia kompanja” i „Burza nad Zakopanem”

KINO PAR. SW. ANDRZEJA: „Jeździec w masce”

LOS: „Obraz majestatu” i „Wiel. komieskie ułice”

LUX: „Dwa serca biją w walca”

MEWA: „Jaka mnie pragniesz” i „Buster nawarzył piwa”

MAJESTIC: „Skandal w Budapeszcie”

MASKA: „Hrabia Zarow” i film polski

MARS: „Przybłąda” i „Flip i Flap rolnia karjere”

MIEJSKIE: „Przygoda na Lido”

NOVY SPLENDID: „Fordanser- ka” i rewja

NOWA LOMBOLA: „Noc w Kairze” i „10-ty kochanek”

OKO PRASKIE: „Jenny Gerhard” i „Cham”

PETIT TRIANON: „Jej królew- ska mość” i „Przybłąda”

PROMIEN: „Kajdany życia”

PRAGA: „Prokurator Alicja Horn” i rewja

RAJ: „Nieuchwytna szajka” i „Biały ślad”

ROXY: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej”

RIVIERA: „Pat i Patachon” oraz „Zamarle echo”

SOKÓŁ: „Orlatko” i „Harrold Lloyd”

STAROMIEJSKIE: „Pierwsza mi- łosć cowboya”, „Ostatnia eskapada”

TON: „Parada rezerwistów”

UCIECHA: „Zaledwie wczoraj”

UNJA: „Tancerka z Buenos Ayres” i rewja

dzić nie szablonowo, lecz drogą wystudjowania każdego działu gospodarki. W ten sposób udało się uprościć manipulacje biurowe, często zbędne, skomasować drobne jednostki w poszczególne działy, i w rezultacie otrzymać znaczne ograniczenie wydatków na personel biurowy i robotniczy, lokale, światła, świadczenia służbowe, itp. Przy redukcji tej zwolniono została część pracowników, stanowiących balast, obciążający budżet.

Jaki był rezultat tych poczynań? W wydziałach administracyjnych Magistratu, bez szkody dla gospodarki miejskiej, a raczej z jej korzyścią, zredukowano 18 proc. personelu urzędniczego, to jest z 2233 osób do 1826 i 9 proc. robotniczego, czyli z 4449 osób do 4050 (patrz Dziennik Zarządu m. st. Warszawy dnia 10/X 1924).

Skutki tych posunięć okazały się dla miasta zbawienne. Już w roku 1925, budżet miasta nie tylko był zrównoważony, ale otrzymało nadwyżkę dochodów nad wydatkami w sumie około 11 milionów. Nadwyżka została zużyta na inwestycje celowe, jak budowę mostu, szkół, linie tramwajowe, ulepszone bruki itp. Następne lata, jak to jest powszechnie wiadomym, również dawały nadwyżki dochodów, co było rezultatem przeprowadzonej należytej organizacji gospodarki miejskiej.

Powołanie wspomnianej komisji oszczędnościowej było konieczne, gdyż ówczesny Zarząd Miejski odziedziczył po swoich poprzednikach aparat administracyjny niedostosowany do potrzeb, a zorganizowany pośpiesznie w czasie wielkiej wojny przez Komitet Obywatelski.

Ostatnie lata, poczynając od 1930, wykazywały bardzo poważne niedobory budżetowe, które wymagały radykalnych środków naprawy. Nie jest bowiem do pominięcia, aby pracownikom miejskim zalegano z wypłatą wynagrodzeń po parę miesięcy, lub, aby dostawcom i przedsiębiorcom regulowano należności ich bonami, mającymi z natury rzeczy mniejszą wartość obiegową, niż pieniądze.

Jak to już wskazaliśmy, na zły stan finansów stolicy wpłynęły nie tylko obecna koniunktura ogólna światowa, ale i przyczyny lokalne. Gospodarka miejska, dzięki uzyskaniu pożyczki 10 milio-

nów dolarów, nabrała zbyt wielkiego rozmachu, który nie został w porę zahamowany, mimo wyraźnych objawów ogólnego światowego kryzysu. Gdy w całym kraju zaznaczyło się uszczuplenie dochodów i zanik rynków zbytu, budżet miejski w tym czasie doszedł do swych najwyższych cyfr rozchodowych. Wydatki na administrację zwiększyły się z roku na rok i dosięgły zawrotnych cyfr. Dopiero deficyty, idące stale rok po roku i brak kredytu na ich pokrycie, ostrywały władze miejskie, które rozpoczęły odwrót. Zaczęło się gwałtowne kasowanie wielu działów gospodarki miejskiej, a z niem i redukcja personelu. Robiono to zbyt pośpiesznie i nader kosztownie.

Na potwierdzenie tego podajemy cyfry, zaczerpnięte ze sprawozdań rachunkowych miasta. Wydatki zwyczajne wydziałów administracyjnych były: w roku 1925 — 55.529.449 zł., w r. 1926 — 61.064.839 zł., w 1927/28 — 95.567.700 zł., w 1928/29 — 105.267.476 zł., w 1929/30 — 115.804.421 zł., w 1930/31 — 117.828.039 zł., w 1931/32 — 106.816.565 zł.

Wydatki personalne w r. 1926 wynosiły 18.615.000 zł., zaś w r. 1931/32 — 26.200.000 zł., czyli zwiększyły się o 7.600.000 zł. W tym stosunku rosły koszty świadczeń służbowych, emerytury, odprawy etc. Także wydatnie zwiększa się koszt na lokale służbowe, samochody, telefony, światła, opał i t. p.

Stan obecny gospodarki stolicy upodobniony jest do roku 1923. Wymaga on zaprowadzenia jaknajwiększych oszczędności, opartych na celowych zarządzeniach. Wypadnie gruntownie zbadać całą administrację, niewątpliwie zbyt rozrośniętą, ponad potrzebę, uprościć manipulacje służbowe, pokasować nadmierne świadczenia, wydatki na samochody, wyjazdy, reprezentacje, telefony i t. p. Przy reorganizacji należy pamiętać, że administracja — to środek, narzędzie do osiągnięcia celu, a tym jest zaspokojenie słusznych potrzeb mieszkańców stolicy.

Zbytni rozrost aparatu administracyjnego, to umniejszenie sum na wydatki celowe, wydatki rzeczowe, — to upadek miasta.

Handel mlekiem

Tylko w naczyniach zamkniętych

Na mocy rozporządzenia komisarza rządu na m. stoł. Warszawy, handel domokrąży mlekiem i śmietanką może się odbywać tylko w naczyniach (w butelkach i bankach) szczelnie zamkniętych i zaopatrzonych w wyraźny napis z nazwiskiem i adresem wytwórcy.

Będzie ono wprowadzone w życie na terenie Warszawy trzema etapami: z dn. 20 b. m. w 8 centralnych komisariatach P. P. (I, II, VIII, IX, X, XI, XII i XIII), 20 czerwca — III, IV, V, VII, XIV i XV kom. P. P., a 20 września obejmie resztę Warszawy.

Domokrąży zatem handel mlekiem i śmietanką na miarę będzie zlikwidowany; zabroniona będzie również sprzedaż mleka i śmietanki z wozów w miejscach postoju, przyczem sprzedaż nabiątu przeniesiona będzie na miejsca targowe, specjalnie na ten cel przeznaczone, z dala od miejsca postoju wozów.

Od tej chwili władze sanitarne będą żądały, aby mleko i śmietanka w sklepach spożywczych sprzedawane były tylko w butelkach hermetycznie zamkniętych; sprzedaż zaś mleka i śmietanki na miarę będzie się mogła odbywać tylko w sklepach nabiątowych. Poza mlekiem, śmietanką, serem, masłem, jajami i pieczywem, w osobnych gablotkach w sklepach nabiątowych będzie dozwolona sprzedaż również niektórych innych produktów (marmelada, miód) w opakowaniach gotowych (puszkach lub słoikach) bez prawa odważania.

O umowę zbiorową w przemyśle piekarskim

Wezoraj w Okręgowym Inspektoracie Pracy odbyła się dwustronna konferencja w sprawie zawarcia nowej umowy zbiorowej w przemyśle piekarskim w Warszawie, termin dołychezasowej bowiem upłynął już 1 stycznia r. b. W wyniku konferencji ostatecznie uzgodniono wszystkie sporne punkty. Podpisanie umowy nastąpi w najbliższych dniach. Tymczasem delegaci niektórych związków porozumiewają się z ogółem swych członków.

Dolychezasowa umowa przewid-

wała dzienne stawki płac: 15 zł, 14 zł i 8 zł, nowa zaś umowa: 13 zł, 12 zł i 7 zł. Nowa umowa usankcjonuje tylko stawki, jakie w praktyce były ostatnio stosowane.

Zmarli

ś. p. Tadeusz Prandota-Urziński, dr. praw, l. 88, w maj. Popowo; ś. p. Włodzimierz Dippel, l. 63, w Warszawie; ś. p. Józef Bergier, urzędnik, l. 63, w Warszawie.

9.400.000 zł.

Na akcie budowlaną

Remont 2.500 nieruchomości w stolicy

Komitet Rozbudowy m. Warszawy uzyskał z Banku Gospodarstwa Krajowego dodatkowe kredyty: na budownictwo mieszkalne — 1.500.000 zł., na wykończenie domów (fundusz 25 proc.) — 1.200.000 zł. i na przymusowe remonty — 260.000 zł., razem — 2.960.000 zł.

Łącznie z poprzednio przyznanymi kredytami budowlanymi Warszawa otrzymała ogółem 9.460.000 zł. z tego na budownictwo mieszkalne — 5.000.000 zł., na wykończenie domów — 2.500.000 zł., na remonty — 760.000 zł., na przebudowę dużych mieszkań na małe — 200.000 zł. i na zabudowę pól Bielańskich — 1.400.000 zł.

W związku z rozpoczętym sezonem budowlanym i możliwością wykonywania zewnętrznych robót remontowych, urząd inspekcyjny - budowlany Zarządu Miejskiego rozpoczął w całym mieście lustrację domów i parkanów. Lustracji podlega około 2.500 domów i około 800 parkanów (18 proc. ogólnej liczby nieruchomości), najwięcej w obrębie Starostwa Grodzkiego północno - warszawskiego, konieczność remontu których została policyjnie stwierdzona. Chodzi o odnowienie domów od ulicy i od podwórza oraz bram i klatek schodowych. Na podstawie wyników lustracji wydane będą odpowiednie zarządzenia, przewidujące termin, karę, przymus i zastępcze wykonanie.

Konferencja polsko-rumuńska w sprawach morskich

Z okazji pobytu w Polsce wydelegacji rumuńskiej Ligi Morskiej, odbyła się w lokalu Ligi Morskiej i Kolonjalnej przy ul. Widok 10 — konferencja poświęcona omówieniu ścisłej współpracy obu organizacyj. W konferencji wzięło udział 130 osób. Zebranie zajął prezes Zarządu Głównego Ligi Morskiej i Kolonjalnej, witając serdecznie przybyłych delegatów zaprzyjaźnionej organizac-

ji. Referaty na temat współpracy wygłosili z ramienia Ligi Nawala Romana pp.: Theohari, Daraban, Soimulescu, Spiegler, Tebeica. Z ramienia Ligi Morskiej i Kolonjalnej przemawiał p. mjr. dypl. Mieczysław Fularski, oraz p. Jan Grzywaczewski.

Zamykając konferencję, gen. Dreszer złożył na ręce przedstawicieli Ligi Nawala Romana pozdrowienia dla narodu rumuńskiego i jego szlachetnego króla, Karola II.

RADJO

Piątek, dn. 6 kwietnia

16.40 Przegląd wydawn. 16.55 Konc. chóru Zw. Strzel. 17.15 Konc. Es-dur Mozarta na waltornie i fortep. — B. Szule i J. Lefeld. 17.30 Recital śpiew. St. Millerowej. 17.50 Pogad. rol. 18.00 Pierwsiak zyciowo-gospodarczy w programach nowego gimnazjum — St. Bąkowski. 18.20 Płyty (Nowości z repert. lek.kiego). 20.02 Pogad. muz. — A. Simonówna. 20.15 Konc. symf. z Filharm. Warsz. — ork. Filh. p. d. W. Berdiajewa i S. Prokofiewa. W progr. wyłącznie utwory Prokofiewa: Symf. III, Konc. fort. I i Symf. klasyczna. W przerwie Felj. liter.: Cudze chwalecie — Z. Kisielewski. 22.40 Muz. tan. (pl.). 23.05 Muz. tan. z kaw. Goga. 23.30 Koniec aud.

Sobota, dn. 7 kwietnia

7.00 Począz. aud. 12.05 Konc. zesp. saloon, braci Doran. 15.40 Chw. strzel. 15.55 Chw. lotn. i gaz. 16.00 Aud. dla chorych (Tr. ze Lw.). 16.40 Lekcja j. franc. (kurs śred.). 16.55 Recital śpiew. J. Wójcickiego (Tr. z Pozn.). 17.15 Konc. kamer. (Tr. z Pozn.). — Z. Jahneke i Z. Lisiecki. 17.30 Aud. Beethovena Es-dur. 17.40 Reportaż: laboratorium walki z chorobami zakaźnymi — A. Stuchli (Tr. ze Lw.). 18.00—19.00 Tr. naboż. z Ostrej Bramy w Wilnie, kaz. ks. A. Gogoliński. 20.02 Konc. wiosenny — ork. P. R. i L. Szczepańska (sp.). 21.00 Skrz. poczt. teen. 21.20 Konc. Chopinowski — J. Smidowicz. W progr.: Barkarolla, 4 premija Es-d. c-m, B-d. i G-d. 2 Mazurki (c-m, Op. 63/1 i G-m, Op. 50/1), Waic Es-d. Op. 18 i Polonez-Fantazy. 22.00 Odezyt w j. włoskim — F. Szymfarnowski. 22.15 Płyty (muz. saloon). 23.05 Muz. tan. z kw. Italia. 24.00 Koniec aud.

Niedziela, dn. 8 kwietnia

Spowodo świat wielkanocnych wale obrz. greko-kat. i związanych z tem transmisji dwóch nabożeństw (jedno gr.-kat.) audycja zaczyna się o godzinie weześniej.

8.00 Począz. aud. 9.00 Tr. eichej Mszy św. z Krak. kaz. ks. P. Iliński. 10.00 Tr. naboż. greko-katol. z cerkwi Wołoskiej we Lwowie. 12.15 Poranek muz. z Filharm. Warsz. — ork. Filh. p. d. J. Goldsteina oraz B. Buysse-Roiti (skrz.). A. Szeleńska (sp.). W progr.: Mozarta Symf. g-m, Vivaldego Konc. skrzypc. C-a, Różyckiego „Mona Liza”, dwie pieśni K. Centnerszvera i Wagnera uvertura do „Holendra-Tulaczka”. W przerwie (ok. 13.00) IV pogad. z cyklu „2.000 lat muzyki” — K. Stromenger. 14.00 Pogad. dla gospodyń (o kurach). 14.40 Melodie i pieśni polskie (pl.). 15.00 Pogad. dla roln. (o sadach). 15.20 Konc. zesp. jazz. A. Fumańskiego. 18.00 Słuchow. dla dzieci: „Jak zla Barbarka piekła wielkanocne baby” — A. Swirszczyński. 16.30 Kwadr. słynnych art. (pl.): Yehuda Menuhin (skrz.). 16.45 Kwadr. liter.: „Pogodki goralskie u od Zywca” J. A. Zaremby — wygl. autor w gwarze żywieckiej (Tr. z Krak.). 17.00 Ogród w oknie i na balkonie — Z. Wigockowska. 17.15 Aud. pieśni wielkanocnych w ukł. J. Maklakiewicza — chórz. Świętokrzyski p. d. kompozytora oraz H. Azarewicz (sopr.), T. Hernes (ten.), St. Włodarski (skrz.) i F. Langer (harm.). 18.00 Słuchow.: „Święcone u gen. Kniawiczewa” pg. F. Bema. 18.40 Recital piosenek — Igo Sym. 19.52 Konc. wiecz. — ork. symf. P. R. i A. Didur (bas). 21.00 Felj.: W afrykańskim Paryżu — A. Szeleńska. 21.15 „Na wesolej lwowskiej fali” (Tr. ze Lw.): Fala „morska”, pow. Gdyni. 22.25 Muz. tan. z kaw. Gastronomia. 23.30 Koniec aud.

Ceny w Warszawie

Na piątek, 6 b. m., obowiązują następujące najwyższe ceny podstawowych artykułów spożywczych na rynku warszawskim: chleb pyłtowy 22 gr., siltkowy i razowy 24 gr. za kg.; bułki pszenne 5 gr., jaika 7 gr. za sztukę, mleko na miarę 25 gr. za litr, słonina 1 zł. 90 gr., mięso uboju warszawskiego: wołowina 1 zł. 50 gr., wieprzowina 1 zł. 60 gr., cielęcina 1 zł. 75 gr.; uboju zamieszko- wego: wołowina 1 zł. 30 gr., cielęcina 1 zł. 50 gr., masło deserowe II gat. 3 zł. 10 gr., osekowe 2 zł. 65 gr., wszystko za kg. w sprzedaży detalicznej.